



Ława. Sprawa o dzieciobójstwo umorzona. Oldze P. nikt nie pomagał

data aktualizacji: 2017.12.30



Śmierć jedynej sprawczyni - to przyczyna, dla której Prokuratura Okręgowa w Elblągu umorzyła śledztwo w sprawie dzieciobójstwa dwóch noworodków. To finał zbrodni ze stycznia tego roku, kiedy to miastem wstrząsnęła informacja o ciałach dwóch noworodków odnalezionych na balkonie w bloku przy ulicy Grunwaldzkiej w Ławie.

Przypomnijmy: 12 stycznia po południu ławscy policjanci zostali poinformowani przez Powiatowy Szpital w Ławie o tym, że w stanie krytycznym trafiła tam 35-letnia mieszkanka Ławy. Stwierdzono, że kobieta niedawno urodziła. Policjanci udali się do miejsca jej zamieszkania przy ulicy Grunwaldzkiej w Ławie, gdzie na balkonie ujawniono zwłoki dwóch martwych noworodków. Matka dzieci, Olga P., także zmarła, jak potwierdzono w drodze opinii sądowo-lekarskiej z przyczyn chorobowych, na skutek wstrząsu krwotocznego po przebytym porodzie.

- W toku śledztwa ustalono, iż noworodki płci męskiej urodziły się żywe w wyniku porodu przedwczesnego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie, iż Olga P. pozbawiła życia obu noworodków bez udziału innych osób i działała w okresie porodu i pod wpływem przebiegu porodu - poinformowała tuż po

świętach Iwona Piotrowska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Elblągu. -
Postępowanie zostało umorzone, a podstawą była śmierć sprawcy.

W toku śledztwa ustalono ponadto, że noworodki zostały pozbawione życia w okresie od 6 do 11 stycznia. Chłopiec o wadze 1315 gramów zmarł wskutek niepodjęcia działań pielęgnacyjnych po jego urodzeniu, niewezwania fachowej opieki medycznej i porzucenia go zimą na balkonie. Z kolei noworodek o wadze 1100 gramów zmarł gwałtownie, w wyniku zadania mu przez matkę, Olgę P., dwóch urazów mechanicznych w głowę.

W ocenie prokuratury zabójstwa miały miejsce w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu. To czyn z art. 149 kodeksu karnego (dzieciobójstwo) zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Kobieta była samotną matką wychowującą pięcioro innych dzieci w wieku 3-15 lat. Zarówno policja, jak i opieka społeczna nie miały sygnałów wskazujących na to, że może dojść do takiej tragedii. Bliźniacza ciąża miała być tak ukrywana, że nie wiedzieli o niej nie tylko pracownicy MOPS, ale i najbliższa rodzina.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53338-ilawa-sprawa-o-dzieciobojstwo-umorzona-oldze-p-nikt-nie-pomagal>